

# JAN NIEZBENDNY, Pokochaj nas dziś w nocy

Dla braci, dla sióstr  
Dał ziomków, bliskich ludzi  
Co byli ze mną kiedy Bóg mnie opuści  
Bo ta wiara jest tu we mnie  
Cały czas –w nocy i we dnie  
Nigdy nie skończę na dnie, bądź pewien  
Biorę co swoje  
Idę przed siebie

Jak się bawicie?  
Ma być tak jak lubię  
Lubię kiedy wszyscy pod scena maja w czubie  
Wy się uśmiechacie  
Klimacik jest zdrowy  
Nie szarpiemy się nerwowo  
Jak z klamką jehowy

Zwłaszcza że ta niewiasta  
jej chęć narasta  
Na rozkosz ze mną  
Hej, Kotku usiądź pośrodku  
Zróbcie nam miejsce  
Chcę gadać z nią

Nie róbmy tego na raty  
Pokochaj to na dwa baty  
Nie zapamiętasz przecież tego co niemiłe  
Żałować będziesz tylko tego czego nie zrobiłeś

Pokochaj nas dziś w nocy  
Podaruj odrobinę rozkoszy  
Zróbmy to razem  
Odrzućmy szarość  
będziemy mieli co dzieciom opowiadać na starość

nie ma to się jak poobijać po klubie  
mając w czubie  
lubie  
Głupie gadki, pomacać po cyckach  
Też lubie  
W klubie  
Dłubać w nosie  
STUKAĆ SZKLANKAMI przy baru  
Zawalić, zatracić się w tańcu też lubie  
Mieć w czubie

Dotknij mnie kolanem  
Połączmy się społem  
Naróbmy głupot  
Róbmy to co zakazane  
Nie myśl o przyszłości  
Teraz przecież nie ma  
To co będzie kiedyś  
Teraz nie ma znaczenia  
Ukochaj Jana  
Będę delikatny  
Zdejmę gębę chama  
Nie wstydz się  
Poproś Jana by na noc został  
Przeżyjemy miłość  
Tak jak Hanka Mostostal

nie ma to się jak poobijać po klubie  
mając w czubie

lubię  
Głupie gadki, pomacać po cyckach  
Też lubię  
W klubie  
Dłubać w nosie  
STUKAĆ SZKLANKAMI przy baru  
Zawalić, zatracić się w tańcu też lubię  
Mieć w czubie